



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 82 (12865)

SOBOTA, 27 kwietnia 1996 r.

cena 60 ct

Jubileuszowe uroczystości 15-lecia "Wileńszczyzny"

Wspaniale, brawurowo, prawdziwa wileńska zabawa — to zdanie widzów

Zaprezentowała się jubileuszowa "Wileńszczyzna" podczas dwóch koncertów w dniu 20 kwietnia br. w sali Pałacu Kultury Związków Zawodowych w Wilnie. Przed pół rokiem wystąpiła tu przy przepięknej widowni z premerowym przedstawianiem nowej wersji "Wesela wileńskiego". Zachęciła, jak zawsze, wileńszczyznę "weselska". Z kolei dwa jubileuszowe "weselska" zaprezentowały jej pozycję. Jest to zespół reprezentatywny, samostoi, jednoczący artystów, samostoi, jednoczący ludzi śpiewających, tańczących i równocześnie utalentowanych aktorów. Ponadto — precyzja, werwa, naturalność, czyste mocne głosy, ciekawa choreografia, sprawność tańcownicza w wreczcie uroda zespołaków — poczynać od młodej pary, kończąc parą weselnymi.

Widownia się bawiła jak na prawdziwym weselu, zwłaszcza, gdy w finale jego uczestnicy zeszli ze sceny. Tyma było widać, jak wileńscy doświadczeni profesorowie, lekarze, pedagodzy wyznali hobuże z przedśmiernymi zespołakami "Wileńszczyzny".

Wciąż sprawia nam ona miłe niepokojniki. I czyni to niezmiennie już 15 lat, jest coraz lepsza. To fakt nie-

zaprzeczalny. "Złoty na Wileńszczyźnie", "Wesele wileńskie", "Z dymem pożarów" — to widowiska tematyczne, a oprócz tego — programy tzw. luźne z utworami głównie rodzimymi ze stron rodzinnych. Jest "Wileńszczyzna" chętnie zapraszana za granicę. Zjeżdżają kawał Europy i Ameryki. Wybiera się ponownie do Anglii, na życzenie tamtejszych widzów.

Wracając jednak do relacji z koncertu 15-lecia. Nawiąsem, robie to dopiero dziś, ponieważ druga połowa kwietnia obfitowała w liczne imprezy z udziałem zarówno gości z Polski jak i naszych polskich zespołów. "Kolejka" na lamy gazetowe ustawiła się więc spora. Ustaliliśmy, że kwietniowe relacje z bogatego życia kulturalnego Polaków Litwy zamknie "Wileńszczyzna". ... Zanim zbierały pierwsze



Jubileuszowe gratulacje na ręce Jana Mincewicza — kierownika artystycznego i dyrygenta oraz Leonarda Klukowskiej — choreografa i kierowniczki grupy lańczińskiej składa Ryszard Sotoko — prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Mragowie.

Fot. Marian Paulukiewicz

akordy jubileuszowego przedstawienia, Apolonia Skakowska, prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie pogratulowała "Wileńsz-

czyźnie" jubileuszu i wreczyła w imieniu instytucji, którą kieruje, bardzo elegancki kosz kwiatów.

(Dokończenie na str. 3)

Witno, 24 kwietnia 1996 roku

List otwarty

- Do Prezydenta Republiki Litewskiej J. E. Algirdasa BRAZAUSKASA
- Do Marszałka Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas JURŠENASA
- Do Prezydenta Republiki Litewskiej Mindaugas STANKEVIČIUSA
- Do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej J. Aleksandra KWAŚNIEWSKIEGO
- Do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Józefa ZYCHA
- Do Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Adama STRUZIKA
- Do Prezydenta Rzządu Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierza CIMOSZEWICZA

Mój, niżej podpisani, wybrani w tajnych powszechnych wyborach z ramienia Związku Polaków na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie i reprezentujący ludność polską w Sejmie Republiki Litewskiej i sejmikach, z najwyższym niepokojem stwierdzamy narastanie fali powątpienia o niespójność w ostatnich latach skłaki, a skierowanych na realizację polskiej mniejszości narodowej. Odnosi się wrażenie, że nieprzełata obowiązywać część Traktatu litewsko-polskiego, przewidującego zabezpieczenie praw mniejszości narodowych, że zapadły przytrafne wyrocznienia, eliminujące je z procesu budowania dorosłości i zaufania, że z dnia propagowanych hasel o powszechnej realizacji Traktatu postanowiono poświęcić losy historycznego stajiska Polaków na Litwie.

1. "Wielkie Wilno" Najbardziej bolesnym i krzywdzącym są działania najwyższych władz, mające na celu powtórne, jak za czasów sowieckich, ostateczne wyprowadzenie tysięcy Polaków z możliwości posiadania ziemi, czyniąc ich bezspójnymi i władz samorządowych.

W Sejmie 24 kwietnia br., w drugą rocznicę podpisania Traktatu litewsko-polskiego, została przyjęta Ustawa o rozszerzeniu granic Wilna, w tym samym zaakceptowano zwiększenie terytorium miasta o około 10 tysięcy hektarów, kosztem rejonów wileńskiej i trockiego. Decyzja o przynależności do miasta tak wielkiego terytorium nie jest uzasadniona politycznie i gospodarczo, ani urbanistycznymi, ani socjalnymi.

Miasto tak wielkie terenów nie potrzebuje w chwili obecnej i nie potrzebuje w okresie najbliższych kilkunastu lat, budżetu większego, przy stale zmniejszającej się liczbie ludności stolicy. Budżetu większego nie wystarczy nawet na pokrycie najbardziej niezbędnych potrzeb. O ogromnych funduszy potrzebuje renowacja Starówki, renowacja nowych tras komunikacyjnych.

(Dokończenie na str. 2)

Rodacy — rodakom

Oferta współpracy

O krytycznej sytuacji zaistniałej w rolnictwie doskonale wiedzą rolnicy, mieszkańcy wsi. Tylko nielicznym z nich udało się po dostępnej cenie nabyć sprzęt techniczny i założyć samodzielne gospodarstwa rolne.

W dobie obecnej, gdy coraz więcej spółek rolnych ogłasza swą upadłość, byli ich członkowie posiadający 2-3-hektarowe działki, podobnie jak inni rolnicy mający większe obszary wydzielzonej i lub odzyskanych na własność gruntów, nie mają czym je uprawiać. Sytuacja pogarsza się, bo istniejącej w spółkach sprząt ledwo żyć, wszak w większości wypadków odstąpił już swój czas, nowego natomiast nie były one w stanie kupić. Nadszję, pokładane w planach tworzenia agrowersiw na wsi, mogących przynieść użytkownikom ziemi z pomocą w jej uprawie, jak na razie są płonne. Jest to raczej sprawa przyszłości. Natomiast samodzielnie kupno mechanicznego sprzętu rolniczego, przy obecnych cenach, jest marzeniem "ściętej głowy" dla rolników podwileńskich. Musimy więc przyznać, że w dobie obecnej, dla większości mieszkańców wsi jedynym wyjściem jest powrót (jeżeli nie do sochy) to do pług i butanki. Chociaż daleko nie każdego też rolnika stać na nabycie konia, ale liczba ich w skali republiki, nadal zwiększa się.

Zeby pomóc rolnikom podwileńskich wsi w przetwarzaniu trudnego okresu, polscy rolnicy odpowiadają na apel prof. Andrzeja Stelmachowskiego, kierującego Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska" rozpoznać akcję zbierania zbędnego im, ale jeszcze przydatnego do użytku, konnego sprzętu rolniczego.

Dzięki zaangażowaniu p. Krzysztofa Czarnockiego, kierownika zespołu do spraw pomocy rolnikom Wileńszczyzny, wiele kół, w które zrzęśli się mieszkańcy wsi, otrzymało w darze konny sprzęt rolniczy. Ale jest to przyszłowa kropla w morzu potrzeb, w miarę zwiększania się liczby posiadaczy ziemi. Każda akcja ma swój koniec. Podobnie też jest z pomocą w przekazywaniu sprzętu. Ostatnio przybył wraz z przedstawicielem "Wspólnota Polska" p. K. Czarnockim mgr inż. Krzysztof

Zielicki przez "Rolter" z Krasnawą i Władysław Sasiński, wiceprezes prywatnego zakładu produkcji i usług przemysłowych z Pincozwa spotkali się z rolnikami z przedsiębiorcami, w tym kierownictwem "Polnagrius", "Ciermety" (była Podbrzeška Fabryka Maszyn Rolniczych), "Trakų agroservis", z nową propozycją, chcą rozznaczyć się i wstępnie omówić możliwości wspólnej produkcji konnego sprzętu rolnego lub odbudowywania i montowania sprawnego sprzętu bylego już w użyciu. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe "Rolter" prowadzi też sprzedaż mechanicznych maszyn rolniczych, środków transportu, części zamiennych, a także nawozów, środków ochrony roślin. Czy polscy przedsiębiorcy znajdują partnerów do współpracy? Odpowiedź na to pytanie w znacznym stopniu zależy od warunków zaopatrzenia się podwileńskich (i nie tylko) rolników w niezbędny sprzęt konny po dostępnej cenie.

Danuta DANOWSKA

Sentencja dnia

Zadne okoliczności nie usprawiedliwiają odstępowania od prawdy.

A. CZECHOW

Ambasada RP w Wilnie informuje o organizowanych przez nią uroczystościach z okazji Święta 3-go Maja w Wilnie

- czwartek — 2.05.1996 r. godz. 17.00.: Akademia i koncert w gmachu Filharmonii Narodowej, ul. Aušros Vartu 5 (wstęp z zaproszeniami)
- piątek — 3.05.1996 r.: godz. 12.00 — złożenie kwiatów na Rossie
- godz. 17.00 — Msza Św. w intencji Rzeczypospolitej — kościół św. Ducha



Litewsko-niemiecka ubezpieczeniowa ZSA

Aigirda 3, 2600 Vilnius, Lietuva
Tel.: 22-79-30, 22-79-34
Fax: 61-67-07



budowa, wnętrza, remonty

Europejski standard, miejscowe ceny

Informacja i zamówienia: Aušros Vartu 5, Vilnius, tel. 22-35-39, 62-66-03, fax 61-52-89.



Vytenio 20
8006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

List otwarty

(Dokończcie ze str. 1)

Miasto nie ma wystarczających funduszy na wypłaty socjalne dla emerytów i bezrobotnych, których liczba wzrosła po rozszerzeniu granic. Rada miejska obecnej kadencji kwestii rozszerzenia granic nie rozpatrywała i żadnej decyzji nie podjęła. Samorządy rejonów wileńskiego i trockiego rozumiały potrzebę rozszerzenia, na miarę możliwości i potrzeb, rozszerzenia granic miasta. Po przeprowadzeniu serii rozmów z samorządem m. Wilna, gotowe były przekazać miastu samorząd rejonu wileńskiego — 1900 ha, samorząd rejonu trockiego — 1512 ha.

Przyłączenie do miasta udziału bezpośrednio w zamieszkałym na tym terenie rodzinok. Ogromnie wzrosną podatki za dzierżawę ziemi i podatki gruntowe, opłaty za prąd, gaz, wodę, etc. Użyci to rolnictwo nieterenowym, pracujący na roli ludźcie stracą podstawowe źródło utrzymania. Miasto miejsc pracy zaofiarować im nie może.

Na terenach, przewidzianych do przyłączenia, zwrot ziemi właścicielom było pewnego czasu zakazany ustanowić, od samego zaś początku i do dziś dnia jest utrudniony i praktycznie niemożliwy przez urzędników.

O możliwości odzyskania ziemi w tej podmiejskiej strefie nie świadczy fakt, że za rok czasu z prawie dwóch tysięcy przeliczeń, własność odzyskiwała tylko jedna polska rodzina.

Zmiana struktury narodowościowej poprzez rozszerzenie granic miasta stoi w jasnej sprzeczności z ustaleniami prawa międzynarodowego,

just pogwałceniem Traktatu litewsko-polskiego.

Nie widzimy innego wytłumaczenia tej akcji, jak tylko świadome działanie na szkodę rdzennie ludności polskiej na terenach podwileńskich oraz uleganie Sejmowi wpływom struktur mających, zainteresowanych w uzyskaniu za bezcen atrakcyjnych terenów wokół stolicy.

2. Oświata

Nasiłają się procesy przymusowej asymilacji w szkolnictwie. Ustawa o mniejszościach narodowych nie jest wykonywana. Prawa mniejszości są przeważnie czysto deklaratywne. Rozporządzenie ministra oświaty nr 387 z 9 kwietnia 1996 roku ogranicza strefę użycia języka ojczystego w szkolnictwie do minimum i jest sprzeczna z ustaleniami prawa międzynarodowego oraz Traktatu litewsko-polskiego. Czynniki przysługujące do wprowadzenia obowiązku wykładania historii, geografii i innych przedmiotów w szkołach mniejszościowych w języku państwowym.

Wskazane powyżej fakty oraz wywierana presja na rodziców, by swoje dzieci oddawali do nowo utworzonych klas i szkół litewskich w miejscowościach zamieszkałych przez Polaków, świadczą o wyraźnym obrabianiu kursów władze w wynarodowieniu mniejszości narodowych, poczynając już od wieku szkolnego.

Rozpatrywamy obecnie projekt ordynacji wyborczej do Sejmu Republiki Litewskiej nie przewidywając żadnych uprawnień mniejszościom narodowym, jakie przysługują w krajach demokra-

tycznych. Czynnione są manipulacje z granicami okręgów wyborczych, których skutkiem jest ograniczenie możliwości wprowadzenia przez mniejszości swoich reprezentantów do władz obywatelskich. Przewidywane w następnych wyborach sejmowych granice okręgów mają być znów maksymalnie dla mniejszości niekorzystne. Rozwija się w doku podwyższanie progów wyborczego również dla mniejszości.

Wymienione i inne postąpienia świadczą o świadomych tendencjach ograniczania praw przysługujących obywatelom, należącym do mniejszości narodowych. Wielokrotnie prowadzone na różnych szczeblach władzy z władzami państwowymi nie odnoszą skutku, a obietnice nie są dotrzymywane.

Apelujemy więc o niezwłoczne powstrzymanie działań, czynionych na niekorzyść polskiej mniejszości narodowej na Litwie, przede wszystkim w związku z przyłączeniem ziemi i mienia, a zwłaszcza wobec prawa, zobowiązań międzynarodowych i międzynarodowych, o pozaznawanie niegodności ludzi i podstawowych wolności, mając na uwadze, że ochrona mniejszości narodowych jest niezbędnym warunkiem stabilności, że prawdziwie demokratyczne społeczeństwa powinny nie tylko szanować etniczną, kulturalną i językową tożsamość każdej osoby należące do mniejszości narodowej, lecz także tworzyć odpowiednie warunki, pozwalające im wyrażać, zachowywać i rozwijać tę tożsamość.

45 podpisów: posowie na Sejm Litwy, radni m. Wilna, rejonów wileńskiego, trockiego i sołecznickiego.

II Przegląd Filmów Polskich na Litwie

Sołeczniki * 28 kwietnia — 3 maja 1996
KALENDARZ PROJEKCJI

28 kwietnia — NIEDZIELA

19.00 — "Wielki Tydzień"
Reż.: Andrzej Wajda. Wsk.: Beata Fudalej, Wojciech Malajka, Magda Lena Warzecha. *Od Wielki Tydzień* film z zainicjowanym ekranizacji opowiadania Jerzego Andrzejewskiego o skomplikowanych relacjach między Polakami i Żydami podczas ostatniej wojny. Jest rok 1943, getto płonie. W mieszkaniu pewnego warszawika pojawia się jego dawna znajoma, która ucieka z getta...

29 kwietnia — PONIEDZIAŁEK

19.00 — "Zawrócony"
Reż.: Kazimierz Kutz. Wsk.: Zbigniew Zamachowski. *Szósty z kolei film Kacza*, którego akcja rozgrywa się na Śląsku, jego ziemi rodzinnej. Tym razem w czasie snu wojennego lat 80-tych. Obcy na politykę bohater pobity przez policję podczas ulicznej demonstracji, otwiera szeroko i doprowadza do boiska przeciw komunistycznemu systemowi władzy.

30 kwietnia — WTOREK

19.00 — "Faustyna"
Reż.: Jerzy Łukaszczyk. Wsk.: Dorota Segda, Danuta Szafarska. *Filmowa biografia słony Marji Faustyny Kowalskiej (1905-1938)*. W wieku czterech lat, obojętność koncentracji i upadku wartości życia biologię zaborczą, wileńszczycy jest, być może, najlepszym świadectwem ewangelicznego posłania.

1 maja — ŚRODA

19.00 — "Pułkownik Kwiatkowski"
Reż.: Kazimierz Tarnas. Wsk.: Marek Kondrat, Renata Danciewicz, Zbigniew Zamachowski. *Komedialna satyra, której akcja rozgrywa się w czasie wojny w zajętej przez komunistów Polsce. Wojskowy lekarz z AK-owskiej przeszłością podsygnując się pod włoskiego rangą urzędnika Urzędu Bezpieczeństwa raunie życie swoim kolegom z AK. Fikcja opiera o czelne wyzwaleniach autentycznych. Film w polowie mają być miały swoją premierę w Polsce.*

2 maja — CZWARTEK

12.00 — "Awantura o Basie"
Reż.: Kazimierz Tarnas. Wsk.: Paulina Tworzyńska, Agnieszka Marciniak, Maria Kaniewska, Piotr Fronczewski. *Kolejna w tworczosci reżysera ekranizacja przedwojennego przo Kornela Makuszyńskiego — autora znakomitych "Przędki Koziołka Matołka", ale i pełnych ciepła powieści obyczajowych. Paulina Tworzyńska, odwrócić głowny roli w "Pauzie z mokrą głową", tym razem pradożyła Basie. Jak zwykle snuimym przypadkom, los przeciwstawia radość życia i zawsze ożywa serce.*

19.00 — "Młode wilki"

Reż.: Jarosław Zamojda. Wsk.: Jan Nowicki, Piotr Szwed, Jarek Jaki. *Reżyserki debiut dobiegającego operatora młodego pokolenia. Jego bohaterowie — synalowe "młode wilki" — właśnie zrobili manure. Nie mają pracy, żyją z przemyłu i przeprostu. Ławne, barwne życie okazuje się mieć jednak swięte cienne stony. Jeden z najbardziej kasowych polskich filmów ubiegłego sezonu.*

3 maja — PIĄTEK

19.00 — "Tato"
Reż.: Maciej Slesicki. Wsk.: Bogusław Linda, Ola Maliszewska, Dorota Segda. *Jeden z najchętniej oglądanych w tym sezonie polskich filmów. W try-padku separacji sąd zwykle oddaje dziecko pod opiekę matce. Co jednak kiedy takiej roli podejmuje się ojciec? Od sporu z żoną i teściową, wazniejsza wydaje się walka o zderzenie serca córki, którą wcześniej nie poświęcał wychowując duzo szcuki.*

WSTĘP BEZPŁATNY.

WILNO — kino "HELIOS" — 28 kwietnia — 3 maja 1996 r.

Niedziela, 28 kwietnia

15.00 — "Faustyna" (I sala).
Reż. Jerzy Łukaszczyk. Obsada — Dorota Segda, Danuta Szafarska.
17.00 — "Faustyna" (II sala, jez. lit.).

19.30 — "Otwarcie: "Pułkownik Kwiatkowski".
Spotkanie z krytykiem filmowym Jerzym Uzijskim. Reż. Kazimierz Kutz. Wsk. — Marek Kondrat, Renata Danciewicz, Zbigniew Zamachowski.
19.00 — "Pułkownik Kwiatkowski" (II sala, jez. lit.)

Poniedziałek, 29 kwietnia

12.00 — "Awantura o Basie" (I sala).
Reż. Kazimierz Tarnas. Wsk. — Paulina Tworzyńska, Agnieszka Marciniak, Maria Kaniewska, Piotr Fronczewski. Przed filmem spotkanie z reżyserem Kazimierzem Tarnasem i odwrócić głowny roli Paulina Tworzyńska.

17.00 — "Legenda tatrzaska" (I sala).
Reż. Wojciech Solarz. Wsk. — Rafał Królikowski, Jerzy Trela, Andrzej Kozak.
19.00 — "Legenda tatrzaska" (II sala, jez. lit.).
19.30 — "Pułkownik Kwiatkowski" (I sala).

Wtorek, 30 kwietnia

12.00 — "Awantura o Basie" (I sala).
Przed filmem spotkanie z reżyserem Kazimierzem Tarnasem i odwrócić głowny roli Paulina Tworzyńska.

18.00 — "Młode wilki" (I sala).
Reż. Jarosław Zamojda. Wsk. — Jan Nowicki, Piotr Szwed, Jarek Jaki-mowicz.
19.30 — "Młode wilki" (II sala, jez. lit.).
20.00 — "Tato" (I sala).
Reż. Maciej Slesicki. Wsk. — Bogusław Linda, Ola Maliszewska, Dorota Segda.

Środa — 1 maja

17.30 — "Tato" (I sala).
19.30 — "Tato" (II sala, jez. lit.).
20.00 — "Wielki Tydzień" (I sala).
Reż. Andrzej Wajda. Wsk. — Beata Fudalej, Wojciech Malajka, Magda Lena Warzecha.

Czwartek — 2 maja

18.00 — "Zawrócony" (I sala).
Reż. Kazimierz Kutz. Wsk. — Zbigniew Zamachowski.
19.30 — "Zawrócony" (II sala, jez. lit.).
20.00 — "Wielki Tydzień" (I sala).

Piątek — 3 maja

16.00 — "Wielki Tydzień" (I sala)
18.00 — "Wielki Tydzień" (II sala, jez. lit.).
18.00 — "Faustyna" (I sala).
WSTĘP BEZPŁATNY.

(Zam. 583)

Centrum Kultury Polskiej na Litwie składa podziękowanie

Serdecznie dziękujemy wszystkim zespołom i ich kierownikom za udział w III Festiwalu Polskich Zespołów Folklorystycznych i Ludowych na Litwie. Słowa podziękowań składam również paniom Marii Maculewicz i Irenie Aleksandrowicz, które służyły pomocą w czasie przebiegu Festiwalu. Jestem wdzięczna dziennikarce wojdy polskiej Radia Litewskiego p. Stanisławie Michalkiewiczowi, który od pewnego czasu jest niezmiernym konferansjerem podczas imprez, organizowanych przez Centrum.

Dziękuję za reklamowanie Festiwalu dziennikowi "Kurier Wileński" oraz Radiu "Znad Wilni".

W imieniu wszystkich zespołów dziękuję Departamentowi Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych za opłacenie lokali, w których Festiwal się odbywał.

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" ufundowało piękne albumy, które wręczone zostały wszystkim uczestnikom imprez festiwalowych, są to "Strój ludowy w Polsce" oraz "Historia Polski dla Piotra". "Wspólnota" pokryła także zespół z terenu koszty dojazdu do Wilna, oraz wydanie afiszy i programów. Serdecznie w imieniu wszystkich uczestników tego tegorocznego święta kultury polskiej dziękuję za to.

Dziękuję członkom komisji artystycznych za poświęcenie własnego czasu i życiową ocenę zespołów. Niezmiernie wdzięczna jestem gościom z Polski, którzy zaszczylili swą obecnością wszystkie trzy imprezy festiwalowe. Zwłaszcza liczną delegacją z Mragowa z burmistrzem Otolią Siemieniem na czele. Dziękuję również za poparcie Ambasady i Konsulatowi Generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

Przyznam przy okazji, że 28 kwietnia w domu kultury Nowej Wsi (pocz. o godz. 14.30) o godz. 17.30 w pałacu kultury MŚW wystąpi Zespół Młodzieżowo-Dziecięcy z Puław Grzęd".

Apolonia SKAKOWSKA

Miss Litwa '96

Udział w konkursie — droga "przyjemność"

W przyszłym tygodniu w klubie "Jet Set" odbędzie się konkurs "Miss Litwa '96". Z tej okazji organizatorzy — firma "Academia Femina" — zorganizowała wczoraj konferencję prasową. Z 50 dziewczyn, które zgłosiły się do eliminacji, w finale udział weźmie 11 najpiękniejszych. Większość uczestniczek już wcześniej brała udział w konkursach piękności w swoich rodzinnych miastach i zdobyła różne tytuły. Jak twierdzi dyrektor "Academia Femina" Żyginta Morazienė, podczas eliminacji szczególną uwagę zwracano na figurę i intelekt. Nietety, udział w konkursie to droga "przyjemność" — każda uczestniczka musiała zapłacić 3 tys. Lt. Oprócz tego za własne pieniądze muszą kupić strój bikini i sukienkę do konkursu elegancji. Podczas innych konkursów dziewczęta będą ubrane w stroje ze sklepu "Danija", który jest sponsorem imprezy.

Miss Litwa '96 będzie reprezentować nasz kraj podczas konkursu Miss Świata w Sun City w RPA. I wicemiss weźmie udział w wyborach "Miss Europy", zaś II pójdzie do Japonii na konkurs "Miss International".

Reżyser i prowadzący program Vyvatus Kernagis mówił, że rezyserowanie konkursu piękności i programu noworocznego w telewizji — to dwie najwiedźniejszej prace, gdyż zawsze nie podobają się większości widzów. Jednak organizatorzy chcieli, żeby widzowie bawili się dobrze.

Imię tegorocznej "Miss Litwy" poznamy już za tydzień. Dodam tylko, że bierze w nim udział również Polka, Renata Kozłowska. Trzymamy za nią kciuki.

Barbara SOSNO

Wszyscy na majówkę!

Serdecznie zapraszamy na tradycyjną majówkę z okazji

Międzynarodowego Dnia Pracy — 1 Maja.

Święto odbędzie się 30 kwietnia w siedzibie LDPP (B. Radvilaitės 1). Początek o godz. 18.00.

Rada LDPP m. Wilna (Zam. 547)

Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny w zgadywance "K. W.": jesteś postrzegawczy, masz dobrą pamięć

Pytanie zgadywanki z dn. 13 kwietnia br. brzmi: "Kiedy i gdzie stanął ten pomnik, koło którego postawiono kościół? Co wiecie o jego losach w przeszłości?"

A oto poprawna odpowiedź: "W 1922 r. w Warszawie przy kościele Św. Katarzyny stanął pomnik poświęcony wielkiemu polskiemu kompozytorowi Stanisławowi Moniuszce. Po wojnie jego popiersie było niejednokrotnie dewastowane".

Wielu uczestników zgadywanki nie ograniczyło się tymi podstawowymi danymi i poddało rozszerzone odpowiedzi, obszerne listy. Dziękujemy. Oto kilka ich fragmentów.

Janusz Raczynski, ucz. kl. XI Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego: "Pożądano pomnik miał być ustawiony na cześć powoj. Władystawa Syrokomli. Z tą kąpą propozycja wyszła publicysta wileński Czesław Jankowski. Nika nie wąpił, że liryczny pomnik się należy. Jego ustawienia podjął się uczeń Wileńskiego i Białostockiego — Rafał Jachimowicz (po wojnie Wileński rzeźbiarz Barabas Jakimawicz — J. S.), wówczas młody słuchacz Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batoro. Niestety, do odsłonięcia pomnika nie doszło. Jachimowicz wyrzeźbił popiersie Syrokomli, jednak okazało się, że pięcioletni na okołó nie ma. Artysta nie zrywał sobie, aby rzeźba stała na wolnym cokole po Puszkinie (władze carskie każały przewieźć bawien w 1915 r. w głąb Rosji przed zbliżającymi się do Wilna Niemcami pomnik Katarzyny II, Murawjowa — Wieszłacza i popiersie Puszkina, postument po którym pozostał w naszym mieście).

Jachimowicz w gniewie rozbił swoje dzieło — popiersie Syrokomli — na kawałki. Cokoł po Puszkinie przewieziono jednak spod Góry Zamkowej, gdzie stał samotnie, i ustawiono na skwerze przy kościele Św. Katarzyny, a że zbliżała się 50 rocznica śmierci Stanisława Moniuszki, umieszczono na nim popiersie kompozytora — replikę bustu autora "Halki" znajdującego się na chórze w kościele Św. Jana. Autorem obu dzieł byli znany wileński rzeźbiarz Bolesław Białostocki.

Fakt takiego pojawienia się pomnika Moniu-

szki prof. Juliusz Kłos w swoim przewodniku po Wilnie ocenił następująco: "...całość wypadła dość niefortunnie i banalnie". Masyna kamienia podstawa była nieproporcjonalna do skromnej malutkiej rzeźby. Były też całkiem odmienne oceny. Michał Józefowicz pisał, że wystawieniem pomnika Wilno dało wyraz uczuć i uwielbienia, jakie powszechnie się żywi wobec twórcy opery narodowej."

Prof. Małgorzata Komorowska z Warszawy, pisząc o operze i operetce w Wilnie — 1922 — 1945, nadmienila m. in.: "Opera w Wilnie rozpoczęła swą działalność "obchodem moniuszkowskim" (50 lat minęło od śmierci kompozytora). 19 września 1922 r. w kościele Św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, na Placu Św. Katarzyny odsłonięto pomnik Moniuszki, a wyczerem na Pohulance dano premierę "Halki".

Jadwiga Krysztal: "Pomnik Wielkiego Polaka i nie mniej wielkiego kompozytora składa się z dwóch części. Posiada "nogii", jeżeli tak można powiedzieć, poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina, a "głową" własną czyj należąco do Moniuszki. Postument od pomnika autora "Eugeniusza Oniegina", co stał w Cielitniku, a popiersie twórcy "Halki" — stanowią jedną całość, jak ich dwie nieśmiertelne muzy, które słuchają ludziom i wielu pokoleniom nie tylko Polaków i Rosjan, ale i całego świata".

Od siebie dodam, że w jęz. rosyjskim "Halka" została wystawiona w Wilnie pod koniec 1884 r. przez trupę dramatyczno-operaową antreprenera A. Woronkwa.

Namiastem uczestnik zgadywanki **Ryszard Jakutowski** przypomniał, że Opera Litewska w Wilnie zaprezentowała "Halkę" w latach 1957 i 1972.

Zygmunt Baranowski: "W czasie wojny i przez dłuższy czas po wojnie popiersie Moniuszki stało nie uszkodzone, ale potem kilkakrotnie padło ofiarą wandal. Jak zwykle w przypadku niszczonego polskiego pomnik, winnych nie znaleziono i nie ukarano."

"K. W." w swoim czasie odnotował: dwukrotnie Moniuszko nie miał głowy, raz — uszkodzono mu nos, innym razem dostał w podbródek.

Ten przegląd kończę przyjemnymi akcentami: przy pomniku Moniuszki śpiewała "Wileńszczyzna", kompozytor przyjął ją pod swoje skrzydła, gdy w ostatniej chwili odmówiono zespołowi sali na występ przed byłymi żołnierzami AK, ich rodzinami, kombatanami z okazji 50 rocznicy operacji AK "Ostra Brama". Przy pomniku twórcy "Straszego dworu" miała też swój występ "Wilia".

Franciszka Tarańczuk: "Wilno jest owiane legendami. Wokół pomnika Moniuszki one również się snują. Ponoć w ciche, księżycowe noce można tutaj usłyszeć melodyjne pieśni, jakieś szepoty i szmery. Pewien wilenianin przysięgał, że w pogodną letnią noc podczas pełni księżyca wyraźnie widział, jak Moniuszko i Puszklin przechadzali się po skwerze". Być może Puszklin uskarżał się, że z niewiadomych powodów jego nowy pomnik z tradycyjnego miejsca spod Góry Zamkowej został przeniesiony do odległych Markuś...

Nagrody książkowe za zgadywankę z dn. 13 kwietnia otrzymują: **Helena Aleksiejuk, Zygmunt Baranowski, Tadeusz Biedulski, Zygryf Bogdanow, Zbigniew Chomicz, Ryszard i Sabina Jakutowiczowie, Jerzy Janusz Jarmolowski, Edgar i Zbyszek Jarmolowski, Zofia Jasulewicz, Adam Korbut, Marian Kryłowicz, Jadwiga Krysztal, Kazimieras Kunawicz, Eugeniusz Naruniec, Marian Niewierkiwicz, Włodzimierz Pierielajkow, Janusz Raczynski, Eugeniusz Rymyszew, Maria Stankienė, Franciszka Tarańczuk, Zofia Urbanowicz, Marian Wojtkiewicz, Wanda Zawistowska-Wojkun.** Książką o tematyce litewskiej zostaje wyróżniona prof. **Małgorzata Komorowska** z Warszawy.

A teraz przystępujemy do nowej zgadywanki: **Kogo przedstawiają i czym się różnią te dwa wizerunki?**

Odpowiedzi oczekujemy do poniedziałku (29 kwietnia) do czwartku (9 maja) pod adresem redakcji "K. W.": **Laispvs pr. 60, 2056 Wilno, z dopiskiem "Krajobrazy", ew. można przekazać tel.: 42-79-48 (w dn. 1, 3, 7, 9 maja).** W tych samych dniach w redakcji są także do odebrania nagrody książkowe za zgadywankę z dn. 13



kwietnia br.: **11 piętro, pokój 1117, od godz. 10.00 do 17.00.**

Następna zgadywanka zostanie ogłoszona w sobotę, 11 maja.

**Jerzy SURWIŁO
Repr. Tadeusz Szachniewicz**

Wspaniale, brawurowo, prawdziwa wileńska zabawa — to zdanie widzów

(Dokończenie ze str. 1)
— Wyroczyła więc "Wileńszczyzna" w 16 rok. Podziwom i przypomnieniu minionych lat stał się właśnie oba wymienione koncerty, przytłaczają jak to zazwyczaj bywa w stosunku do tego zespołu, wypełnione po brzegi. Przedstawienie zaszalało swą obecnością minister kultury i sztuki Lwiwo Juozas Nekrošius z małżonką, Leokadią Mauskienė — mer rejonu wileńskiego, inne osobistości, o których poniżej. Na widowni byli też, którzy bodaj żadnego koncertu "Wileńszczyzny" nie opuścili. To pralaj Józef Dorewki z Mejszagoty, Józef Aszkielowicz —

proboszcz parafii turgielskiej, Mirosław Balcewicz — proboszcz parafii mejszagolskiej. Ich oraz innych obecnych na sali przedstawicieli duchowieństwa, w tym przybyłych z Polski, oraz wszystkich gości serdecznie powitał kierownik artystyczny i dyrygent "Wileńszczyzny" Jan Miniewicz. Przy okazji podziękował tym, którzy w ciągu minionych lat byli razem z zespołem, którzy go wspierali, sprzyjają jego działalności, a szczególnie rodzinom i współpracownikom zespołowym.

Po jubileuszowym występie nastąpiła część oficjalna. A więc życzenia. Ci, którzy już nie uczęszczają do zespołu (nie piszę "weterani", bo do nich określenie to absolutnie nie pasuje) w prezencie swym następcem pokazali fragment przedstawienia "Zaloty na Wileńszczyźnie". Bardzo miłym i wzruszającym akcentem był występ aż dwóch młodocianych grup tanecznych "Wileńszczyzny". Przybliżony one w darze swym starszym kolegom "nie było co, a taniec".

"Kosze, całe narecza kwiatów, przepięknie wiązanki. Ogólne wzruszenie. Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzej Stelmachowski przekazuje najserdeczniejsze gratulacje oraz słowa uznania dla tak pięknej i pełnej umiłowania pracy artystycznej. Piszcie: "Z podziwem odnosimy się również do ogromu poświęcenia Członków Zespołu oraz Jego Kierownictwa w podtrzymaniu związków z kulturą polską oraz jej propagowaniu na Litwie".

Gratulacje od Konsula Generalnego RP w Wilnie Dobieszta Rzemieniewskiego, od Walego Chorowskiego z Londynu — prezesa tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Pan Walery przed dwoma laty był inicjatorem sprowadzenia zespołu do Anglii, a później tam, jego najrozsławniejszym opiekunem. Antoni Malinowski, dyrektor szkoły średniej w Niemenczyźnie nawigował do pierwszych lat pracy Jana Miniewicza w charakterze nauczyciela muzyki w tej szkole, przypomniał o tym, że wraz z jego przyjęciem nastąpiło niespotykane dotąd ożywienie życia artystycznego w szkole i w całym miasteczku, o zakładaniu przez pana Miniewicza zespołów, o narodzinach



Młodzieżowe grupy przyniosły swym starszym kolegom w darze "nie było co, a taniec".

"Wileńszczyzny", Mieczysław Borusiewicz — mer Niemenczyzna, składając gratulacje "za wspaniały 15 lat" zakończył obiecującym życzeniem, żeby "Wileńszczyzna" miała w Niemenczyźnie swój dom i żeby mogła w 1996 roku zatańczyć na własnej scenie".

"O życiu narodu decyduje język i kultura. Po obejrzeniu tego spektaklu o waszą tożsamość możemy być spokojni" — powiedziała m.in. mgr Otola Siemieniec — burmistrz Mragowa w woj. olsztyńskim. Prezes tamtejszego TMWIZ Ryszard Soroko nazwał "Wileńszczyznę" "perłą w koronie kultury polskiej". Pozdrowił także zespół Piotr Dondajewski — wiceprezes tego Towarzystwa. Senator Tadeusz Samborski, wręczając od Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronictwa Ludowego upominek — artystycznie wytknięty biały orzeł w imieniu własnym i grupy turystycznej, która przybyła na koncert, zaznaczył m.in.: "Dziękujemy za to, że pieczołowicie chronicie miejscowe tradycje". W życzeniach zapowiedział "Wileńszczyźnie" znalazły się słowa: "Szczęście ziarno pokój". Gratulacje złożył też Romuald Brazis — rektor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, Ryszard Maciejkiwicz — prezes Zarządu

Głównego Związku Polaków na Litwie, ks. Mirosław Balcewicz, dawny uczestnik zespołu i jego konfesor.

Ogromnie wzruszającym momentem były życzenia, jakie przekazał Zygmunt Zurowski — prezes Stowarzyszenia "Świtez" ze Szczecina — były wilenianin, wielki, niezastąpiony przyjaciel "Wileńszczyzny". M.in. zorganizował dla niej niedawno, bardzo udany wjazd po Polsce. Przybył z małżonką na jubileusz zespołu specjalnie ze Szczecina.

...Najazutrz w Kaplicy Ostrobramskiej ks. Dariusz Stańczyk koncelebrował nabożeństwo dziękczynne w intencji "Wileńszczyzny". A ona śpiewała przedudnie pieśni ku czci tej, "co w Ostrej święci Bramie", polecając się Niepokalanemu Sercu Maryi. Na dalszą szczęśliwą drogę ks. Dariusz Stańczyk sprezentował "Wileńszczyźnie" obraz Matki Boskiej Fatimskiej.

Halina JOTKIAŁŁO
P.S. My, wychowankowie specjalnej szkoły internatu nr 3 serdecznie dziękujemy kierownikowi zespołu Janowi Miniewiczowi za bezpłatne bilety na wspaniały koncert "Wileńszczyzny".



Fot. Marian Paluszkiwicz

Polska

Siemiatkowski odrzuca zarzuty o próbę zastraszania oficerów UOP

Kto czytał uzasadnienie prokuratury do umorzenia śledztwa w sprawie Józefa Oleksego, ten wie, że sprawa musiała przebiec z później tym się skończyć — mówi szef MSW Zbigniew Siemiatkowski o wszczęciu postępowania w sprawie oficerów Urzędu Ochrony Państwa ze sprawy Oleksego. Minister odrzuca zarzuty oficerów, że to próba zastraszania oficerów UOP.

Siemiatkowski powiedział, że grupa oficerów UOP, którzy "byli bezpośrednio związani ze sprawą", sama uznała, że byłoby lepiej, gdyby poszli na urlop. Nie odpowiedział na pytanie, ilu jest tych oficerów i czy są wśród nich generalowie: Marian Zacharski (pożyczył do współpracy oficera wywiadu Rosji, który przekazał informację o domniemanej współpracy Oleksego z wywiadem radzieckim i rosyjskim), szef wywiadu Bogdan Libera i szef Zarządu Śledczego Wiktor Fonfara. Szef MSW powiedział, że Zacharski jeszcze nie wrócił ze Szwajcarii. Na pytanie, co byliby, gdyby nie wrócił, odparł: "To byłaby dezercja".

Szef MSW nie chciał powiedzieć, jakie konsekwencje grożą tym oficerom, jeżeli zostaliby uznani za winnych nieprawdowalności. "Komiara, która została powołana przez szefa UOP, przystąpiła do pracy bez żadnych tez wyświadczyć" — oświadczył.

Pytany, czy w uzasadnieniu umorzenia śledztwa prok. Sławomir Gorzkiewicz nie naruszył tajemnicy państwowej, minister odparł, że "sewerynny w tej sprawie był prokurator".

Siemiatkowski podkreślił, że przed ewentualną publikacją "Białej księgi" z materiałami sprawy Oleksego "ktoś z MSW musiałby wcześniej przejrzeć dokumenty i orzec, które wymagają oddzielnej zgody MSW na oddajenie". Z góry zastrzegł, że informacje mogą pozwolić na identyfikację agentów polskich służb specjalnych nigdy nie zostaną oddajone.

45 proc. respondentów CBOS: decyzja Gorzkiewicza pod naciskiem

45 proc. ankietowanych przez CBOS uważa, że decyzja prokuratora wojskowego o umorzeniu śledztwa w sprawie Józefa Oleksego została podjęta pod wpływem nacisków politycznych. Przeciwnego zdania jest 31 proc. badanych. 60 proc. badanych sądzi, że to decyzja "niczego tak naprawdę nie wyjaśnia", a 26 proc. uznaje decyzję ppk Sławomira Gorzkiewicza za zamknięcie tej sprawy.

W sondażu Centrum Badań Opinii Społecznej, przeprowadzonym w dwa dni po poniedziałkowej decyzji prok. Gorzkiewicza o umorzeniu śledztwa, uczestniczyła kwotowa próba 1000 dorosłych Polaków.

Na pytanie, czy Oleksy może pełnić odpowiedzialne funkcje państwowe, pozytywnie odpowiedział 34 proc. ankietowanych, przeciwnego zdania było 57 proc. osób. Niezdecydowanych było 9 proc.

33 proc. ankietowanych jest zdania, że decyzja prokuratury "raczej" nie oczyściła Oleksego z oskarżeń o szpiegostwo. "Całkowicie go oczyściła" uważa 12 proc., a 19 proc. badanych stwierdziło, że "w ogóle go nie oczyściła". Przed orzeczeniem prokuratury "raczej o winie" Oleksego było przekonanych 29 proc. badanych. "Raczej o niewinności" było przekonanych 34 proc. badanych, po orzeczeniu prokuratury — 46 proc. Wg CBOS, dla większości badanych sprawa Oleksego nie zakończy się na werdykcie prokuratury wojskowej. Zarówno jedna, jak i druga strona tego — w dużej mierze upolitycznione — sporu będzie się dumała, by Polacy poznali całą prawdę.

Umorzenie postępowania przeciw Jaruzelskiemu i Świtale

Rozpatrując na niejawnym posiedzeniu wnioski obrońców 3 z 12 oskarżonych w procesie Grudnia 70, Sąd Wojewódzki w Gdańsku umorzył 25 postępowanie prowadzone przeciwko Wojciechowi Jaruzelskiemu i Kazimierzowi Świtale, ówczesnym ministrom obrony narodowej i spraw wewnętrznych. Oddalił natomiast wniosek o umorzenie sprawy Stanisława Kocioka, ówczesnego wiceprezesa Rady Ministrów.

W uzasadnieniu odczytanym przez sędziego Włodzimierza Brażewicza stwierdza się, że "zdaniami Sądu Wojewódzkiego zarzuty postawione Wojciechowi Jaruzelskiemu i Kazimierzowi Świtale całkowicie mieszczą się w pojęciu odpowiedzialności konstytucyjnej, wynikających z ustawy o Trybunale Stanu i w sprawie co do tych osób wyłącznie właściwy do orzekania jest Trybunał Stanu, co skutkuje umorzeniem postępowania w tym zakresie".

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku zarzuca obom oskarżonym, że "kierując podległymi sobie resortami, w celu sfiumenia wystepień ludności protestujących przeciwko decyzji wprowadzającej zmianę cen detalicznych, wydal sprawcze z prawem, artykułem 32, pkt.7 Konstytucji PRL, rozkazy użycia broni palnej przez działające w rejonach demonstracji oddziały wojska i milicji, przewidując i godząc się, że może to spowodować zgon nieokreślonej liczby osób w następstwie oddanych strzałów".

Liban-Izrael

Rokowania ukończone?

Szef dyplomacji amerykańskiej Warren Christopher przybył w piątek rano ponownie do Damaszku, by przeprowadzić szóstą rundę rozmów z prezydentem Syrii Hafezem Asadem na temat rozejmu między libańskimi Hezbollahami a Izraelem.

Francuski minister spraw zagranicznych Herve de Charette oświadczył w piątek w Damaszku, że rokowania w sprawie rozejmu, prowadzone przez Francję i USA, już praktycznie się zakończyły i teraz strony antagonistyczne "powinny wypełnić ciążące na nich obowiązki". Zdaniem ministra "wynegocjowany kompromis jest rozsądny, spełnia uzasadnione roszczenia stron, i dlatego Francja nalega na jak najszybsze podpisanie rozejmu".

Premier Izraela Szimon Peres uważa, że rokowania wkróczyły w fazę końcową. Towarzyszyszczy Christopherowi rzecznik Departamentu Stanu USA Nicholas Burns stonował ten optymizm twierdząc, że utrzymują się pewne rozbieżności stanowisk. Sam Christopher nie złożył żadnego oświadczenia dla prasy.

Izraelskie lotnictwo, artyleria i marynarka wojenna kontynuowały w piątek ostrzał południowego Libanu. Hezbollah wyrzucił na północny Izrael z katusz rakiety, które lekko

zranily dwie osoby.

Izraelskie samoloty ostrzelały rakietami miejscowości Ajit i Chirbet Siliim w pobliżu portu Tyr, w południowym Libanie. Okrety wojenne wystrzeliły 18 pocisków na drogę na wybrzeżu, zrzuciła 25 rakiet.

Rzecznik ONZ Timur Goksel poinformował o ostrale artylerijskiej w wschodniej Galilei, Libanu. Powiedział, że w ciągu ostatniej doby artyleria oddała 1200 salw, a samoloty dokonały 40 nalotów. W tym samym czasie Hezbollah wystrzelił w kierunku północnego Izraela 25 rakiet.

Rakiety wystrzelone w piątek rano przez Hezbollah trafiły w fabrykę we wschodniej Galilei, lekko raniąc dwie osoby — poinformowała armia izraelska.

W wyniku dwutygodniowych ataków Hezbollahu rannych zostało 61 Izraelczyków. W atakach Izraela na Liban zginęło 155 osób, przeważnie cywili.

Ukraina

10 rocznica katastrofy w Czarnobylu

Na Ukrainie odbywały się w piątek w noc uroczystości ku czci ofiar katastrofy w Czarnobylu. O 00:24 GMT — dokładnie w 10 lat po eksplozji czwartego reaktora — zapalili setki świec i śpiewali. Czyżby uczyli pamięć odtwórcy katastrofy.

Białoruś

Pożary w strefie skażenia radioaktywnego

Na homelszczyźnie, strefie najwyższego skażenia radioaktywnego będącego skutkiem awarii reaktora atomowej w Czarnobylu, szerszą się pożary.

Pierwsze wybuchy kila dni temu, a teraz ogień wystąpił już we wszystkich rejonach obwodu i zbliża się do jego stolicy — Homla.

Do skutecznej walki z żywiołem służby przeciwpożarowe, jak same utrzymują, nie są technicznie przygotowane. Sytuacja z każdą godziną pogarsza się.

Chiny - Rosja

Podpisano traktat graniczny

Prezydenci Chin i Rosji, a także trzech środkowoazjatyckich krajów WNP — Kazachstanu, Tadżykistanu i Kirgistanu, podpisali w piątek w Szang-

haju traktat w sprawie wojskowych środków budowy zaufania w rejonach przygranicznych.

Jest to pierwszy tego rodzaju układ

w Azji. Przewiduje m.in. wzajemne informowanie się stron o manewrach i ruchach wojsk w strefie przygranicznej.

Jelcyn: Rosja nie dąży do kapitalizmu



Rosyjski prezydent Borys Jelcyn pochwalił w piątek chińskie komunistyczne reformy gospodarcze i powiedział, że Rosja, podobnie jak Chiny, nie zmierza "ku odwróceniu w siebie systemu kapitalistycznego".

Jelcyn, który przybył w piątek do Szanghaju, wyraził pragnienie korzystania z doświadczeń chińskich reform. "My też jesteśmy w trakcie reform"

— powiedział dziennikarom. Zwracając uwagę, że w Pekinie mówi się o socjalistycznej gospodarce rynkowej z chińską specyfiką powiedział, że Rosja też nie buduje kapitalizmu. "Jest to budowanie gospodarki rynkowej z naszą własną specyfiką".

Zapytany o ewentualną różnicę między chińskimi komunistami a przywódcą komunistów rosyjskich

Gennadijem Ziuganowem, który jest głównym rywalem Jelcyna w nadchodzących wyborach prezydenckich, prezydent Rosji odpowiedział: "Nas komunistami to fanatycy, chińscy — to pragmatycy".

NA ZDJĘCIU: rosyjski prezydent na konferencji prasowej podczas wizyty w Chinach.

Fot. EPA-ELTA

Rosja

Partyzanci atakują na północny Czezczenii

Kilkudziesięciosobowy oddział bojowników czezczeńskich zaatakował w czwartek wieczorem rosyjską kolumnę wojskową w okolicach miejscowości Szokowskaja.

W informacji tej zwraca uwagę miejsce operacji partyzantów czezczeńskich. Szokowskaja znajduje się 50 km na północny wschód od Groznego, w rejonie, o którym strona rosyjska twierdzi, że znajduje się pod jej całkowitą kontrolą.

Według dowódców sił rosyjskich w Czezczenii, grupy bojowników

zauważono także w okolicach Czernelenc, także na północny republikę, a rejonie Naurskim odbyła się w czwartek demonstracja ludności z żądaniem wycofania wojsk rosyjskich. Zwycięzona aktywność czezczeńskich ruchów oporu na północny może świadczyć o zmianie taktyki bojowników i próbie podjęcia przez nich to-

talnej walki na całym terytorium republiki i poza jej granicami.

Dziennik "Moskowskij Komsomolec" opublikował w piątek zapis ostatniej rozmowy telefonicznej Dżochara Dudajewa (podczas której lider separatystów został zabity) z liberalnym deputowanym do Dumy Państwowej Konstantinem Borowojem. Dudajew ostrzegł Borowoję, że partyzanci czezczeńscy planują akcje terrorystyczne w centrum Moskwy i poradził deputowanemu (który mieszka w centrum),

by zmieścił miejsce zamieszkania. "Rosja pożałuje tego, co robi" — tak, według Borowoję, brzmiały ostatnie słowa Dudajewa.

Minister spraw wewnętrznych Rosji Anatolij Kulikow potwierdził w piątek, że strona rosyjska liczy się z możliwością akcji terrorystycznych w Moskwie i innych miastach.

Doradca prezydenta Borysa Jelcyna na ds. polityki narodowościowej Emil Pain, który kieruje pracami roboczej grupy ds. uregulowania konfliktu

czezczeńskiego, oświadczył w piątek, że "strategia uregulowania konfliktu w oparciu o rozmowy nie zmieniła się, niezależnie od tego, czy Dudajew zginął, czy nie". Zdaniem Paina, "jako polityk Dudajew umarł i — jeśli nawet pozostał przy życiu — to prawdopodobnie dobiehłby jego powrotu na scenę polityczną jest bardzo mało".

Doradca Jelcyna zapowiedział, że "władze Rosji nigdy nie wydułają rękawic z fizycznej likwidacji Dudajewa, gdyż jest to niezgodne z prawem". Stąd jest jedna oficjalna organizacja w Rosji, w której na siebie odpowiedzialność za śmierć Dudajewa czy jakiegokolwiek innego lidera czezczeńskiego sprawują się

TU MIESZKAŁ
NAPOLEON
 28 VI — VII 16
 MDCCCXII

Zaginęły — w większości przypadków bez śladu — tablice pamiątkowe, które w okresie międzywojnia i jeszcze jakiś czas po wojnie znajdowały się na budowach miasta, upamiętniały jego historię. Zostały sponiewierane, sprofanowane, wydarte, roztrzaskane. Być może ktokolwiek ma jakieś wiadomości o losach niektórych z nich. Proszę o odzew.

Zniszczeniu uległo około dziesięciu wileńskich cmentarzy, w tym z nimi setki pomników, wiele z nich rozkradziono. Po odpowiedniej przeróbce znalazły się na nowych grobach.

Odeszy (odchodzą) w zapomnienie, zniknęły z krajobrazu wileńskiego obrazki z życia miasta, do których byli przyzwyczajeni starzy wilanianie. "Pojeździemy autobusem" — mawiało się potocznie w moim domu rodzinnym, czyli autobusem (arboń wywoził się do nazwy firmy zagranicznej, produkującej pojazdy, które przed wojną sprowadzono na ulice Wilna).

A kto pamięta kartki na chleb i inne artykuły spożywcze? Ileż to godzin w pierwszych latach powojennych należało przestać w tłoku w kolejce, by dotrzeć do lady sklepowej i kupić upragnione pieczywo, olej i in.

Na szczęście w starych rodzinnych albumach wilanin, którzy zostali w swoim mieście, zachowały się fotografie z tamtych minionych czasów. Obecnie są to materiały historyczne ilustrujące dzieje Wilna i jego mieszkańców różnych narodowości.

Wiktor Gołubowicz udostępnił fotografie tablicy upamiętniającej

miejsce zamieszkania Napoleona w Wilnie w 1812 r. Tablicą ta przed wojną znajdowała się na bramie ówczesnego Pałacu Reprezentacyjnego (był ogrodzony). W najbliższym czasie w byłym Pałacu Pracowników Sztuki, bo taką nazwę ostatnio nosił Pałac Reprezentacyjny, rozlokują się siedziba prezydenta Litwy.

Zdjęcie pomników z nie istniejącego już cmentarza żydowskiego na Holenderni (Olandu, naprzeciwko Domu Pogrzebowego) pochodzi ze zbiorów Danuty Piotrowicz. Mniej więcej



Wilno, jakiego już nie ma

Z opowieści zdjęć...

w latach 1958-1959 utrwalony przy nich został wilaninian Fryderyk Szturmowicz.

Ojciec wilanianina Andrzeja Malkianisa był kierowcą. Stał w albumie rodzinnym stara fotografia autobusu seniora — Albina Malkianisa, kursującego na linii Wilno — Jerozolimka. Był to jedyny "arboń" na tej trasie. W ogóle na liniach miejskich Wilna w różnych latach kursowało od 29 do 108 autobusów. Poważną konkurencją były dorozki i pojazdy, których liczba wahała się od 409 do 570, oraz taksówki — w różnym czasie było ich od 153 do 243.

Swoje mistrzostwo przedwojenni kierowcy wileńscy doskonalił m. in. w wojsku. Właśnie taką pamiętkę po swoim ojcu zachował Andrzej Malkianis. Na zdjęciu został utrwaleni uczestnicy Szkolnej Kolumny Samochodowej nr 3 w Grodnie (od prawej): szeregowiec Wieczorek, Rzeczkowski, Sternik, Twardowski, Chęciński, Malkianis. Szkoda, że ich wspomnienie o Wilnie już na zawsze odeszły razem z nimi.

Na pewno się wzruszy wilanianka Leokadia

Kozłowska, gdy zobaczy swoje zdjęcie, wykonane przez Bohdana Szunęjkę, przy dawnym sklepie Turana na ul. Wielkiej, w którym po wojnie wykupiła na kartki przydział chleba na całą rodzinę.

Jerzy SURWIŁO
 Ropr. Marian Paluszkievicz
 i Tadeusz Ważniewicz



SPORT

Wleści olimpijskie

Sztafeta ze zniczem

R. Johnson, mistrz olimpijski z Rzymu w dziesięcioboju, który zapalił znicz podczas igrzysk w Los Angeles w 1984 r., będzie pierwszym członkiem sztafety, która poniesie pochodnię ze świętym ogniem z Olimpij przez 42 stany amerykańskie do Atlanty.

Znicz dotrze już dziś do Los Angeles — specjalnym samolotem z Aten. Następnie zostanie przewieziony helikopterem na Stadion Olimpijski, skąd wyruszy sztafeta. R. Johnson przekaże znicz G. Tillmann, jednej z wnuczek legendarnego J. Owensa, która z kolei odda go w ręce słynnej pływaczki J. Evans.

Dziesięć tys. osób, wśród nich m. in. były prezydent USA J. Carter, będzie niesło znicz, od wybrzeża Pacyfiku do Atlantyku, przez 42 stany i stolicę Waszyngton. Sportowcy, politycy, ludzie świata kultury i zwykli wolontariusze przemierzą łącznie... 24 tys. kilometrów.

Hokej na lodzie

Rosja już w ćwierćfinale

Hokeiści Włoch, po remisie z wicemistrzami świata — hokeistami Szwecji (3:3), zostali nieoczekiwanym liderami tabeli grupy B na mistrzostwach świata w Wiedniu. Wiosi toczyli zwyciężył przez cały mecz, a Skandynawowie urałowali punkty dzięki dyspozycyji strzelcekiej J. Bergqvista. Szwed jako pierwszy na mistrzostwach popisał się hat trickiem — w każdej tercji zdobył po jednej bramce. W drugim spotkaniu tej grupy Finlandia pokonała Francję 6:3.

Rosja — to pierwsza drużyna, która zdobyła awans do ćwierćfinału. Rosjanie wygrali z USA 3:1 byto to ich trzecie zwycięstwo z rzędu. Nieoczekiwanej porażki doznała Słowacja, która przegrała z Austrią 1:2, co było kolejną niespodzianką wiedeńskich mistrzostw.

Oto tabele rozrywek mistrzostw (drużyny, punkty, bramki):

Grupa A		
1. Rosja	6:0	11-4
2. USA	4:2	10-6
3. Kanada	3:3	8-8
4. Niemcy	2:4	8-7
5. Austria	2:4	3-10
6. Słowacja	1:5	6-11
Grupa B		
1. Włochy	5:1	13-8
2. Czechy	5:1	9-5
3. Finlandia	3:3	9-8
4. Szwecja	3:3	6-7
5. Norwegia	2:4	3-7
6. Francja	0:6	9-14

Pilka nożna

Ranking FIFA

Mistrzowie świata — Brazyljczycy okupują niezmiennie pierwsze miejsce w rankingu piłkarskich reprezentacji narodowych, prowadzonym przez FIFA. W porównaniu z końcem roku ubiegłego czwórka najlepszych zespołów zanożował Szwedzi (awans o 5 pozycji) i Kolumbijczycy (+10 pozycji).

Oto dziesięćka najlepszych drużyn:

1. Brazylia	68,84 pkt
2. Niemcy	61,98
3. Rosja	61,16
4. Włochy	59,32
5. Francja	59,30
6. Hiszpania	58,91
7. Szwecja	55,97
8. Argentyna	55,03
9. Kolumbia	54,72
10. Czechy	54,37

Reprezentacja Polski (42,59 pkt) z 33 pozycji spadła na 40, a drużyna Litwy (38,37 pkt) z 43. miejsca — na 48.

Koszykówka

Liga NBA

Wyniki rozegranych wczoraj pierwszych meczów rundy play off (do trzech wygranych) zawodowej ligi koszykówki NBA.

Konferencja wschodnia — Cleveland Cavaliers — New York Knicks 83:106, Indiana Pacers — Atlanta Hawks 80:92, Konferencja zachodnia — Utah Jazz — Portland Trail Blazers 110:102, Los Angeles Lakers — Houston Rockets 83:87.

* Sposobiąca się do eliminacji mistrzostw Europy reprezentacja Polski w koszykówce kobiet pokonała mistrza kraju Wartę Gdynia — 111:86.

* Koszykarze Śląska/ESKA Wrocław zdobyli tytuł mistrzów Polski.

W kółku wierszach

* Stenowicz G. Stangel wgrał pierwszy etap wyciągu kolarskiego Dookoła Wandei. 184 km z finiszem w Chantonnay pokonał on za 4 godz. 33 min. 31 sek. Z tym samym czasem piąte miejsce zajął Litwin R. Rumsas, reprezentujący polską grupę zawodową Mroz.

Rowerami spod Ostrej Bramy

1 maja w Dzień św. Józefa Robotnika, patrona Łodzi Pracy, a także w pierwszy dzień wakacji, majowych tu czci Matki Bożej, kalendarz wileński i przydrożne, ożyją radością na szlaku kawałków, śpiewem piosenek i gorącej modlitwy.

stkich od 13 roku życia po starczy wiek na rowerowy przystopie z Wilna do Szumaka. 1 maja o godz. 9.00 spod Ostrej Bramy, obok cmentarza Rossa, Czarnym Traktem wyruszymy na trasę 32 km. do Szumaka. Tam w programie modlitwa i zwiedzanie, herbata i slynny film pt. "Siostra Faustyna" a może i ognisko?

Wszystko od nas zależy. Powrót pod wieczór do

Wilna. Szczególnie zapraszamy chętnych na przyszły wyprawę rowerowe: Wilno — Lwów (człkiem Kresów) w sierpniu br. oraz Moskwa — Wilno — Warszawa — Paryż — Fatima w roku 1997.

Humor i odwaga, a dojeżdżesz!
 Z. Maryja

ks. Darluz Starecnyk

Zgrany duet

Zabiegani, zatroskani codziennymi kłopotami, często potrzebujemy chwili spokoju wewnętrznego. Nic tak nie uspokaja i nie rozluźnia, jak muzyka. Czasami stawiamy jakąś dobrą płytę, czasami wybieramy się na koncert, do kościoła, by pomedytować, posłuchać organów, śpiewu chóru.

Krócej niedzieli wybrałam się do kościoła Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Zwierzynku. Muzyka organowa oraz śpiew chóru wprawiły mnie w wyjątkowo dobry nastrój, toteż postanowiłam bliżej poznać się z organistą i chrześcijanami.

Organista Aloysas Jasulionis pracuje w tym kościele już ponad 15 lat. Zamiatowanie do muzyki sakralnej miał od dzieciństwa, w większym kościełku stawał też swoje pierwsze kroki. Następnie w Wilnie ukończył szkołę muzyczną im. Tallat-Kelpsy, potem śpiewał w operze. Do pracy w obecnym kościele zaangażował go były proboszcz s.p. Stanisław Lydys.

Całe życie Aloysasa jest związane z muzyką kościelną. Aloysas nie tylko gra, ale też komponuje. Skomponował piętnaście mszy św., Requiem, kilka koncertów organowych oraz mnóstwo pieśni religijnych. Dwie msze św. napisał w języku polskim o czci św. Stanisława i św. Anny.

Pan Jasulionis to nie tylko talent muzyczny, ale także wyjątkowo komunikatywna osobowość, której udało się skupić wokół siebie sporo talentów. Chcąc tu przede wszystkim wymienić utalentowanego tenora Aleksiego Krzywickiego-Belana, chórzystów Alicję Vencenievicę, Józefę Tomaszewską, Leonardę Maksimowicz, Wacława Nausewicz, Leonę Tomaszewską i in.

Aleksy Krzywicki-Belan urodził się na Litwie, jednak jego korzenie pochodzą z Polski. Do dziś ma tam wielu krewnych. Życie jego nie pieściło, bo wychował się w domu dziecka, tułał się po Zwizku Radzieckim. Pracował jako budowlany, zdum. Słowem, robił wszystko, by zarobić na kawalek chleba. Od wczesnego dzieciństwa garmął się do religii, kościoła, a że Bóg go obdarzył ładnym głosem, ku chwale Bożej go też wykorzystywał. Jak sam powiada, także wiele zawdzięcza k. Stanistawowi Lydysowi, który go wspierał nie tylko moralnie, ale i materialnie.

Aloysas Jasulionis i Aleksy Krzywicki-Belan od lat tworzą wyjątkowo zgrany duet. W ich repertuarze są przede wszystkim religijne pieśni z XVI-XIX w. i oczywiście nowe kompozycje.

Z okazji pielgrzymki na Litwie Papieża Jana Pawła II, Aloysas Jasulionis i Aleksy Belan zapisałi



NA KASIEcie dziewięć pieśni kompozycji Jasulionisa w wykonaniu Aleksiego. Ten dar przesłał Papieżowi oraz do Radia Watykan, skąd otrzymali pisemne podziękowanie.

"Jego Świątobliwość Jan Paweł II przyjął z wdzięcznością cenne dary. Ojciec Święty, wdzięczny szczególnie za dar modlitwy w Jego intencjach, ze swej strony uprasza wszelkie potrzebne laski dla Was i na dalszą twórczość artystyczną z serca błogosławi. Arcybiskup Giovanni B. Re Substitut".

Podziękowanie nadeszło także z Radia Watykańskiego. Jest to wysoka ocena dokonanej pracy, a także doping na przyszłość. Aloysas i Aleksy markują obecnie o zapisaniu swego pierwszego dysku kontaktowego muzyki i pieśni religijnych. Niestety, jak zawsze, brak środków finansowych.

Chętnych i mogących wesprzeć twórczość religijną zachęcamy do skontaktowania się z księciem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny na Zwierzynku. Redakcja zaś ze swojej strony życzy obu panom dalszych sukcesów w krzewieniu muzyki sakralnej.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIU: organista A. Jasulionis oraz tenor A. Krzywicki - Belan.



Horoskop na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Rozpocznie się dla Was niezwykły okres, w którym możecie "przetawić meble" w swojej działalności i życiu. Skromni wykonawcy staną się wzorcznikami, przedsiębiorcy korzystnie rozwiną swą działalność. Tydzień przyniesie będące operacjom finansowym oraz romantycznym przydomo zagranicznym.

WODNIK. Astrolog radzi dolożyć wszelkich starań, aby osiągnąć dobry wynik. Przedsiębiorcy i politycy muszą zapewnić sobie solidną pomoc, aby sprawy ruszyły do przodu. Jednak pracy zawsze towarzyszyć będzie walka, toteż zwycięstwo przyjdzie nielato. A więc naprzód przez ciemne do gwiazd.

RYBY. Mają być przygotowane na niezwykłą rozmowę telefoniczną. Poza tym będzie normalny tydzień. Najbardziej się powieździe koryfeuszom w zawodzie, którym planety obiecują wesołostrom sukces — od awansu służbowego do znajomości z obiektem waszych marzeń.

BARAN. Astrolog radzi nieco się odwrócić od spraw codziennych i zająć się tym, co jest sercu bliskie. Można znaleźć ukojenie w rodzinie, twórczości, wypoczynku i rozrywce. Najbliższe otoczenie, któremu ostatnio udzielać zbyt mało uwagi, zareaguje pozytywnie, warto się więc trochę wysilić.

BYK. Sprawy finansowe zagrają pierwsze skrzypce. Posypią się nieprzewidziane i przeważnie wydatki, wymagające poszukiwania subsydiów. Po ich otrzymaniu nieco odetchniecie. Jeśli pod koniec tygodnia wybierze się do restauracji, czekać was będą nie tylko przysmaki, ale i niespodziewanie miłe spotkanie.

BLIŹNIĘTA. Czekają was bardzo wyjątkowe, lecz owocny tydzień. Najwięcej oczekiwania może młodziw w wieku od 18 do 28 lat. Może to być ślub, którego nie za-

akceptuje blicka rodzinie. Najmłodszy ubierają wreszcie planiędzące na przedmiot swych marzeń, jak np. rower.

RAK. Okoliczności sprzyjają będą waszej karierze. Jeśli skorzystacie z okazji, czeka was wielki sukces. Otrzymałcie ważną wiadomość drogą pocztową i porozumienia z bliskimi odejść w przeszłość, podróże będą ciekawe i na długo pozostaną w pamięci jako romantyczne przygody. Mnieć się na bezczelności, bo trochę za dużo tego dobrego.

LEW. Realizacja wielkiego planu obiecuje wiele satysfakcji. W pierwszych dniach tygodnia odejdą się spotkanie z waszymi, którzy pomogą w waszej karierze. Jeden z kolegów może nieoczekiwanie otworzyć Lwoy swe serce, ale niech zachowa powściągliwość, gdyż smory w pracy są rzeczą bardzo niebezpieczną.

PANNA. Będziecie musieli jakoś skoordynować sprawy domowe w pracy. Ci, którzy ponoszą niekwestionowane zalecał się do powojnej osoby, wreszcie zdołają być przychylni. Tydzień sprzyjać będzie zawieraniu małżeństwa.

WAGA. Czekają was drobne przykrości w pracy. Niektórzy za popolenie błędy będą musieli nawet pożegnać się ze stanowiskami. Nieprzewidziane okoliczności grożą przede wszystkim w sferze finansów. Zachowajcie tyła czujność, bo różnie może się zdarzyć.

SKORPION. Więcej uwagi należy poświęcić pracy. Pomnieć to ominię ostre zakrety w działalności: służbowej, Chmury przyświeca wasze życie rodzinne, a dla osób nie mających rodziny — życie osobiste. Będziecie więc dzielić i cierpieć. Wyjście z tej trudnej sytuacji zależy tylko od was.

STRZELEC. Gwiazdy obiecują energiczną działalność we wszystkich sferach. Wasza energia i upór pokonają wszelkie przeciwdy. Tydzień szczególnie zapożyczy harówką, ale później będzie można poświęcić więcej uwagi własnym sprawom i dobrze odpocząć.

Sakrament Bierzmowania w kościele Św. Ducha

25 maja br. (sobota) w kościele Św. Ducha o godz. 19.00 będzie udzielany Sakrament Bierzmowania. Kandydaci do Bierzmowania (od 14 lat) proszeni są o zgłoszenie

się na katechezę do kościoła Św. Ducha we wtorek, 30 kwietnia o godz. 17.00.

Inf. wł.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, 25 kwietnia br. w kraju odnotowano 185 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 1 gwałt, 23 ekcesy chuligańskie, 8 rabunków, 149 kradzieży. Skradziono 10 pojazdów, znaleziono — 3.

Zarejestrowano 10 awarii ruchu drogowego i 8 pożarów. Znaleziono zwłoki 2 osób. Zatrzymano 49 podejrzanym o popełnienie przestępstw.

Obrażenie ciała

25 kwietnia koło Domu Prasy przy ul. Laisvės 6r. w Wilnie 3 nieustalonych osobników pobito Leonida Suckieła. Poszkodowany ze wstrząsem mózgu i raną kłutą nogi trafił do szpitala Św. Jakuba.

Rabunek

25 kwietnia o godz. 21 min. 10 do mieszkania Władimira Cziumakowa przy ul. Zirmunų w Wilnie wdarło się 2 młodych ludzi. Napastnicy pobili gospodarza i grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu zrabowali 8500 USD.

Horzalkowe oszustwo

24 kwietnia około godz. 21 na ul. Liepų w Kłajpedzie mężczyzna zaproponował K. Simanavičiusowi kupić wielką

ilość wódki. Oszust wziął 19200 litów i, oczywiście, ułotnił się.

Kradzież

W dniach 23-25 kwietnia z garażu Romualda Šimkusa przy ul. Olandų w Wilnie, po wyłamaniu zamka, skradziono 33 maszyny do szycia "Elektro-lux 8410". Straty wynoszą 16500 litów.

Była właścicielka — podpalaczka

25 kwietnia około godz. 9 min. 50 w zabudowaniu gospodarczym D. Vosylienė we wsi Skriaudžių (rej. prenajski) wybuchł pożar, podczas którego spalił się dach. W podcażeniu o podpaleniu policja zatrzymała byłą właścicielkę posiadłości, nierzetliwą Romę Nevinskienė.

Przygotowała Irena LITWIN

Porozmawiali jak ... brat z bratem

Rodzina nierówna rodzinie. W jednej panuje ład, szacunek wzajemny, wszyscy członkowie uważają za swój obowiązek wspomóc krewniaka w trudnej chwili, poprzec go gdy trzeba.

Winnę — były drobniostka budki niesnaski. Najbliżsi ludzie wytaczają sobie procesy, kłócąc się o międzę. Nieraz dochodzi do rękoczynów.

Tak było we wsi Zielony Bór starostwa ławarskiego w rejonie wileńskim. Zygmunt Rodz przeżył 65 lat i nigdy nie miał do czynienia z sądną, a na starość — proszę.

11 września 1994 r. spotkał się rano iku na jednej ścieżce ze swym stryjczym bratem Michałem i zbił go drgiem od plotu, zadał niebezpieczne rany nożem. Jedynie dzięki temu, że nadszedli świadkowie, że z Michałem okazano natychmiast pomoc lekarską — sprawa nie skończyła się morderstwem.

Gdy podczas śledztwa pytano Zygmunta, o co właściwie poszło, powiedział, że Michał siedł przez jego pole, wobec tego zaczął go strofować. Wtedy Michał uderzył go batką na mleko. Jedynie w obronie własnej wydarł z plotu drąg i zaczął nim okładać brata, a potem uderzył nożem, którego używał w gospodarstwie. Zerdz z plotu wydarł również Michał.

Inną wersję przedstawił Michał Rodz. Zygmunta wykoszył na niego, gdy przechodził koło jego zagrody. Wydarł z plotu drąg, uderzył brata po nodze, a potem zaczął dgać nożem, z powodu czego Michał upadł na ziemię.

Gdy się podniósł, również sięgnął po zerdz, aby się bronić przed uzbrojonym w nóż bratem.

Wszystko to widziała siostra Michala, R. Rybakowa, która właśnie czekała na niego oraz córka Zygmunta, Stankiewicz. Obie kobiety zaczęły krzyczeć i w ten sposób wystraszyły Zygmunta. Nie udało mu się udowodnić, że działał we własnej obronie.

Ponieważ podsądny dokonał

W imieniu Republiki Litewskiej...

przestępstwa pierwszy raz w życiu, ponieważ miał dobre charakterystyki, ponieważ uwzględniono jego sędziwy wiek i nadszarpięte zdrowie psychiczne (arterioskleroza, rozpozynająca się uwiad. psychopatia), dano mu 5 lat, które następnie dzięki ustawie o amnestii zmniejszono do roku i siedmiu miesięcy.

Wyrok odsiedzi Zygmunta w kolonii poprawczej surowej penitencji. Poza tym ma wpłacić na koszt zaistnia 430 Lt. Poszkodowanym Michał Rodz zażądał jeszcze 800 Lt odszkodowania, ale sąd zdecydował, że tę kwęstiw rozstrzygnie się w procesie cywilnym.

... Co się dzieje z naszą wsią, naszymi rodzinami? Jak można podnieść rękę na brata? Czy wsiadły już wszystkie hamulce, które cementowały stare podwileńskie rody?

Mnie się wydaje, że całe już plynie z ... nudów. Im więcej wolnego czasu

ma człowiek, tym głupsze myśli łązą mu do głowy, tym bardziej staje się małostkowy, obelżony na świat i wstydkich dokola.

Gdy człowiek wieł głępsze myśli łązą mu do głowy, tym bardziej staje się małostkowy, obelżony na świat i wstydkich dokola. Gdy człowiek wieł głępsze myśli łązą mu do głowy, tym bardziej staje się małostkowy, obelżony na świat i wstydkich dokola.

Często oglądamy filmy szwedzkie, fińskie, francuskie i inne o ludzich mieszkających na odludziu, ale nam wszystkim żywo interesujących się wstydkim. Coś tam czytają, coś studiują samodzielnie, z kimś korespondują, planują jakieś podróże, wycieczki. Starają się zdobyć jakieś nasiona, zasianić w swoim ogrodzie jakąś ciekawą roślinę, warzywa, drzewko. Słowem cały czas są w ruchu, gimnastykują i ciato, i umysł. Takim ludziom w pewnością nie przyjdzie do głowy dłać nożem krewniaka.

Dlaczego my niczym się nie interesujemy? Dlaczego czestokrotko pytania zadawane przez nasza gazetę, dotyczący wszystkich i każdego, poruszających ważne problemy życiowe, moralne pozostają bez echa? Czy naprawdę nie nas nie obchodzi?

Barbara ZNAJDRZKOWSKA



Z okazji pięknego Jubileuszu wioletoletniej zespolanki wielce szanownej Pani
Stanisławy INGIELEWICZ
 dużo zdrowia, życzliwości ludzi, pogody ducha, życiowych sukcesów i wszelkich łask Bożych życzy
 zespół "Suzanianka"
 (Zam. 537)

Wykonuję i ustawiam różne kamienne pomniki. Robię ogrodzenia.
 Vilnius, tel. 46-20-76.
 (Zam. 403)

W różnych ilościach skupujemy pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych.
 Vilnius, tel. 44-71-84 i 72-08-81 w godz. 11.00-18.00, 72-06-43 od godz. 18.00.
 (Zam. 436)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie z telefonem w Karolinkach w spokojnym miejscu.
 Tel. 61-52-29.
 (Zam. 524)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w monolitycznym domu z telefonem w Justyniskach.
 Tel. 61-40-14.
 (Zam. 525)

Sprzedam posesję (dom, ziemię, jezioro) lub zamienię. Vilnius, tel. 22-84-49 wieczorem.
 (Zam. 533)

Zamienię traktor własnej produkcji na motoblok lub sprzedam. Sprzedam silnik wysokoprężny.
 Tel. 77-95-07.
 (Zam. 539)

Do pracy w kioskach potrzebne są sprzedawczynie.
 Tel. 76-53-75 od godz. 19 do 21.
 (Zam. 540)

Wydzierżawę dwupiętrowy drewniany dom i ogród przy Zielonych Jeziorach.
 Tel. 47-15-53, 47-03-81.
 (Zam. 541)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i w dzielnicach. Gwarancja — 1 rok.
 Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
 (Zam. 258)

Usługi prawne
 Jasinski 10, III piętro, pokój 7
 Tel. 62-56-31;
 — Konsultacje, przygotowanie umów, podań, dokumentów o założeniu przedsiębiorstwa;
 — tworzenie spółek eksploatacji domów mieszkalnych;
 — stała konsultacja dla administracji, służb personelu przedsiębiorstw.
 (Zam. 468)



Poznajmy się
 Samotny kawaler pragnie poznać kobietę w wieku od 27 do 37 lat. Może być z dzieckiem. Pożądane jest mieszkanie.
 Ma 34 lata, wzrost 168 cm, waga 65, mieszka na wsi. Zgadza się na przyjazd. Jest pracownikiem i nie pije.
 Adres: Edward Paluszkiwicz, wieś Ślaboda, poczta Senasals, rej. wileński.
 (Zam. 14-M)

BRILLIANTAS Jubilerski sklep
 czynniki codziennie.
 U. Aislers Vartu 19 kabinie przy Ustie Bramy.
Skupujemy
 złoto, srebro, pallad, brylanty i wyroby jubilerskie.
 Vilnius, tel. 22-23-23.

ZNAID WILI
 72.24.10635 FM
 Polska Lista Przebojów
 "CHCEMY BYĆ SOBĄ"
 Notowanie 47 z dn. 25.04.96

- 1 (1) Kayah "Fleciki"
- 2 (2) Mafia "Noce cale"
- 3 (5) Robert Chojnacki "Budzikom śmierć"
- 4 (6) Urszula "Na sen"
- 5 (4) De Mono "Druga w nocy"
- 6 (3) Varius Manx "Zamigotał świat"
- 7 (8) De Su "Życie cudem jest"
- 8 (9) Closterkeller "Władza"
- 9 (7) Kasia Kowalska "New York State of Mind"
- 10 (10) Firebirds "Harry"

Poczekalnica:
 1. Justyna Steczkowska "Okno za okno"
 2. Jan Bo "Moja wolność"
 3. Big Day "Zostawił ślad"

Głosowanie listowne:
 Polska Lista Przebojów
 Radio "Znaid Wili"
 al.Laisves 60
 2056 Wilno
 lub telefonicznie
 we czwartki
 od godz. 16.00 do 17.00
 tel.: 42 94 60

KALENDARIUM

- * Sobota (27.IV) jest 118 dniem 1996 r. Do końca roku 248 dni.
- * Znak Zodiaku: Byk.
- * Imieniny: Felicji, Teodora, Teofila, Zyty.
- * Wschód Słońca — 5.49, zachód — 20.46. Długość dnia 14 godz. 57 min.
- ***
- * Niedziela (28.IV) jest 119 dniem 1996 r. Do końca roku 247 dni.
- * Znak Zodiaku: Byk.
- * Wschód Słońca — 5.46, zachód — 20.48. Długość dnia 15 godz. 02 min.
- ***
- * Poniedziałek (29.IV) jest 120 dniem 1996 r. Do końca roku 246 dni.
- * Znak Zodiaku: Byk.
- * Imieniny: Piotra, Rity, Roberta, Sereza.
- * Wschód Słońca — 5.44, zachód — 20.50. Długość dnia 15 godz. 06 min.

LOT
 WILNIUS, PODUNĖS KELIAS 2
 HOTEL SKYRUS, PORT LOTACZY
NR72
 ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO
 Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA

 (Zam. 263)
INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

Sprzedam pół domu w pobliżu ul. Żalgirio (pierwsze piętro).
 Tel. 73-43-20.
 (Zam. 331-D)

Sprzedam paszowe ziemniaki.
 Tel. 77-62-67.
 (Zam. 335-D)

Sprzedam lub wypożyczę służbą suknię.
 Tel. 54-22-83, 56-72-69.
 (Zam. 337-D)

Tanio sprzedaję ziemię w Pogirach.
 Tel. 46-11-54, 75-14-15.
 (Zam. 341-D)

Sprzedam pszczoły.
 Tel. 23-95-33.
 (Zam. 339-D)

Thumacze z litewskiego i rosyjskiego na polski i odwrotnie.
 Tel. 47-71-41 (wieczorem).
 (Zam. 340-D)

Kierownik poszukuje pracy, ma doświadczenie w pracy za granicą.
 Tel. 67-75-89.
 (Zam. 338-D)

Sprzedam ziemię nie opodal Wilna, są budynki mieszkalne.
 Tel. 72-45-36.
 (Zam. 342-D)

Sprzedam dziecięcą łóżeczko, rower, wózek i konika.
 Tel. 46-53-02.
 (Zam. 343-D)

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Eliza" — 27.IV — 01.10, 13.40, 15.50, 28.IV — "Kobieta francuska" — (Francja) — 01.10, 13.15, 15, 16.45, 18.30, 27.IV — Międzynarodowy festiwal "Wiosna kina", 2 sala — "Jumanti" (USA) o 11, 12.45, 14.30, 18.30.
 LIETUVA — "Egzotyka" (Kanada) — 01.12, 14, 16, 18, 20, 27.IV — "Wiosna kina" i tydzień filmów gruzińskich.
 VILNIUS — "Operacja Złamana Strzała" (USA) — 01.11, 13, 30, 27.IV, 19.30. Tydzień filmów czeskich: 15.10 — "Droga łwa" — 01.17, 30, 28.IV — "Wojna barw" — 01.30.
 HELIOS — 1 sala — "Najlepszy pies" (USA) — 01.12, 13, 30, 15, 16, 30, 19.40. "Pechowcy" (Francja) — 01.18.

2.sala — "Kaligula" (Włochy, USA, dla dorosłych) — 01.12, 13, 30, 18.30.
VIDEOSALON — "Zbrojenie" (USA) — 27.28.IV — 01.17, 30, "Udziałnie pioruna" (USA) — 01.13, 30, 27.28.IV — 01.15.30. "Paganini" (Niemcy) — 01.15.30. "Nocny upał" (USA) o 17.10. 27.28.IV — "Błękitna sala" (Włochy) — 01.12. "Nagła śmierć" (USA) — 01.13, 30, 19.
PERGALĖ — "Biegający owiek" (USA) — 01.12, 16, 18, 20, 27.28.IV — "Kalosz szczęścia" (Czechy, dla dzieci) — 01.14.
VIDEOSALON "Ozo" — Tydzień gruzińskich filmów: 27.IV — "Narzędzia diabła" o 14.30; "Orfeusz" o 16. "Ragtime" — 01.18. 28.IV — "Orzechowy chleb" — 01.14.30. "Okulary z złotej oprawy" — 01.16. "Amadeus" — 01.18.

Wyrazi szczerego współczucia
Jadwidze RAUCKIENĖ
 z powodu śmierci Brata ks. Czestawa Taraszkiewicza
 składa koło "Przyjaciółki"

Składamy wyrazy szczerego współczucia koleżance
Janinie WASILEWSKIJ
 z powodu śmierci Mamy
 Grono pedagogiczne Akmeniskiej Szkoły Podstawowej

To miejsce czeka na Twoją reklamę

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 kwietnia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr — zachodni, północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 13-15 stopni ciepła.
 28, 29 — możliwe przelotne opady. Temperatura w nocy od +4 do -2 stopni, w dzień — 13-18 stopni ciepła.

KURIER WILEŃSKI
 Wydawca
 ZSA "Kurier Wileński"
 Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
 Nasz adres: Laisvės pr. 60
 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
 Kod 67218
 ISSN 1392-0405
 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
 DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniczy — 52-780.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.
 Dyżurny redaktor
 Krystyna ADAMOWICZ